

Tomasz Szałanda

Grzech i kara w nauczaniu księdza Józefa Stagraczyńskiego w świetle kazań "Biblioteki kaznodziejskiej. Czasopisma poświęconego kaznodziejstwu" (t. IX) : (przyczynek do badań polskiego kaznodziejstwa XIX wieku)

Studia Warmińskie 49, 67-79

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Tomasz Szałanda
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

**Grzech i kara w nauczaniu
księdza Józefa Stagraczyńskiego
w świetle kazań „Biblioteki kaznodziejskiej.
Czasopisma poświęconego kaznodziejstwu” (t. IX)
(Przyczynek do badań polskiego kaznodziejstwa XIX wieku)**

Słowa kluczowe: grzech, kara, kaznodziejstwo, kaznodziejstwo XIX w., kaznodziejstwo przedsoborowe, przepowiadanie, Stagraczyński.

Key words: sin, punishment, preaching, preaching of the nineteenth century, preaching before council, preaching, Stagraczyński.

Schlüsselworte: Sünde, Strafe, Predigertum, Predigertum des neunzehnten Jahrhunderts, vorkonziliares Predigertum, Verkündigung, Stagraczyński.

Wstęp

W odczuciu wielu duchownych, jak i świeckich związanych z przedsoborową tradycją, obecne przepowiadanie wręcz pozbawione jest obowiązkowych tematów, jakimi dawniej były grzech i kara¹. Przyczynę tego upatruje się w przepełnionym duchem masonerii i protestantyzmu „reformatorskim” Soborem Watykańskim II, który wyrugował z liturgii kazania katechizmowe, wraz z ich konstytutywnym elementem, jakim były te zagadnienia². W jaki więc

Adres/Adresse/Anschrift: ks. dr Tomasz Szałanda, Katedra Teologii Praktycznej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hożjusza 15, 11-041 Olsztyn, tsz2000@poczta.fm.

¹ Takie postulaty można odnotować zwłaszcza na forach internetowych zwolenników rytu trydenckiego, zob. Szmulka, *Po kazaniach ich poznać*, <http://forum.fidelitas.pl/viewtopic.php?t=1536&postdays=0&postorder=asc&highlight=kazanie&start=75> (16.02.2011); kurak, *Jak powinna wyglądać parafia? Czyli rady dla proboszczów*, <http://krzyz.katolicy.net/index.php/topic,3087.15.html> (16.02.2011).

² R. Amerio, *Dyslokacja funkcji magisterialnej po Soborze Watykańskim II*, http://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artukul/28 (17.04.2011).

sposób „grzech i kara” funkcjonowały w polskim kaznodziejstwie przedsoborowym XIX w. i czy winny w takiej formie wrócić na współczesną ambonę – te zagadnienia będą przedmiotem niniejszego artykułu.

Podejmowana problematyka, z racji zakresu tematycznego, jakim jest polskie przepowiadanie przedsoborowe, stanowi obszerne zagadnienie. Skupiono się zatem na XIX w. oraz wybrano jako źródło opracowania jednego autora tego okresu, księdza Józefa Stagraczyńskiego (1840–1905), należącego do grona najwybitniejszych kaznodziejów dziewiętnastowiecznej Polski.

Ksiądz Stagraczyński jest autorem około trzydziestu tomów kazań, w tym dziewięciu obszernych zbiorów kaznodziejskich, które z własnej inicjatywy wydawał w latach 1872–1894 pod tytułem „Biblioteka Kaznodziejska”. On też jest pomysłodawcą tytułu tego periodyku kaznodziejskiego, które funkcjonuje od ponad stu lat. Zapomniany nawet przez największych znawców historii kaznodziejstwa, w pełni zasługuje na uznanie, przypomnienie i oddzielne opracowanie jego twórczości³.

Materiał badawczy stanowi 61 jego kazań, pochodzących z autorskiego, IX (i ostatniego zarazem) tomu „Biblioteki Kaznodziejskiej. Czasopisma poświęconego kaznodziejstwu”, wydanego w 1894 r. w Poznaniu⁴.

1. Pojęcie grzechu dziewiętnastowiecznej ambony

Po soborze trydenckim podstawę kościelnego nauczania (w tym kaznodziejstwa) stanowił „Katechizm rzymski” (trydencki)⁵. W przedmowie do niego znajduje się wręcz wyraźny nakaz używania go wraz z Pismem św. jako

³ Jedyna notatka na temat ks. J. Stagraczyńskiego pojawiła się w „Bibliotece Kaznodziejskiej” przy okazji jubileuszu stulecia tego czasopisma. Zob. M.K. Kubiak, *100 lat w służbie Kościoła w Polsce*, w: M.K. Kubiak, W. Przychyna (red.), *Ściągać czy nie ściągać. O pomocach do homilii i kazań*, Poznań 2008, s. 13. Natomiast znawcy historii polskiego kaznodziejstwa nie poświęcili mu ani jednego słowa. Zob. M. Rzeszewski, *Kaznodziejstwo. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 1957; K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Część druga. Kaznodziejstwo w Polsce od Oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001. Jedyny wykaz jego publikacji zawiera obcojęzyczna strona: Stagraczyński, Joseph 1840–1905, <http://www.worldcat.org/identities/viaf-101649967> (10.02.2012).

⁴ J. Stagraczyński, *Biblioteka Kaznodziejska. Czasopismo poświęcone kaznodziejstwu*, t. IX, Poznań 1894. Ponieważ źródłem pracy są zawarte w jednym tomie kazania jednego autora, w dalszym cytowaniu ograniczono się do podawania tytułu kazania i strony.

⁵ *Catechismus ex decreto Concilii Tridentini ad parochos, Pii V Pontifici Maximi iussus editus* wydano w 1566 r. natomiast pierwsze tłumaczenie polskie w 1568 r., a jej skróconą wersję w formie „pytanie – odpowiedź” w 1603 r. Natomiast kompendium Katechizmu rzymskiego przeznaczone dla katechetów (obszerniejsze z 1598 r.) i dla świeckich (skrócone z 1597 r.), to dzieło Roberta Bellarmina *Wykład nauki chrześcijańskiej*. M. Rusiecki, *Katechizm rzymski*, EK, t. 8, kol. 1053; D. Kuźmina, *Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku*, Warszawa 2002, s. 28n.

głównego źródła przepowiadania mszalnego: „Pleban za jedną pracą lud chrześcijański będzie Składu apostołskiego i Ewangelii uczył”⁶.

W Polsce, jak można to wykazać na podstawie zachowanych aktów synodalnych czy zarządzeń biskupich, dokument ten stanowił także podstawę kaznodziejstwa. Piotrowski synod prowincjonalny z 1607 r. nakazywał, aby: „Plebani i Kaznodzieje co niedziela i święto połowę kazania z ewangelicznych perykop, a drugą połowę z tego Katechizmu do ludu miewali”, a biskup przemyski w 1763 r. nakazał duchowieństwu, aby „Katechizm rzymski w swoich parafiach opowiadać”⁷. O wykorzystywaniu tego dokumentu w przepowiadaniu świadczy również np. dodatek do polskiego wydania z 1866 r.: „Rozkład materii Katechizmu na pojedyncze niedziele i święta zastosowanych do perykop Ewang. dla wygody kaznodziejów służyć mogący”⁸. W nim wskazuje się wprost na łączenie danego fragmentu Pisma św. z poszczególnymi przykazaniami. I tak, w pierwszą niedzielę adwentu, do fragmentu „będą znaki na słońcu i księżycu” (Łk 21, 25n) dodatek kaznodziejski sugeruje mowę o sędzie powszechnym i zaleca: „Przeto ma się Pleban udać do Artykułu siódmego Składu Ap.: »,„Ztamtańd przyjdzie sędzić żywych i umarłych«”⁹.

Zarówno Katechizm rzymski, jak i jego kompendia (w tym ówczynie najbardziej popularny Roberta Bellarmina), stanowiące wykładnię prawowitej nauki Kościoła troszczącego się o zbawienie powierzonych sobie dusz, precyzowały pojęcie grzechu. Jest nim dobrowolny czyn albo zaniedbanie sprzeczne z Prawem Bożym (Dekalog) oraz z prawami ustanowionymi przez papieża i innych przełożonych w Kościele, zarówno duchownych jako i świeckich, który obraża Boga, oddala od Niego, wrzuca w sidła diabelskie, niszczy duszę¹⁰.

Podobnie grzech ujmowany jest w nauczaniu księdza Stagraczyńskiego. Do plastycznego przedstawienia tego pojęcia służy mu Biblia, a także przyroda czy trudne doświadczenia ludzkiego życia. Stąd porównania do utraconego w sercu raj, kainowego znamienia na duszy, ciernia i ostu oraz trądu czy

⁶ Zob. *Przedmowa*, w: *Katechizm Rzymski, według uchwały Ś. Soboru Trydentskiego dla Plebanów ułożony, z rozkazu najprzód Piusa V, potem Klemensa XIII. po łacinie wydany, na polski język w lat cztery po Soborze przez Imci księdza Walentego Kuczborskiego, Archidiacona Pomorskiego przetłómaczony; teraz zaś z małemi poprawkami i z niektórymi dodatkami przedrukowany. T. I–III. Nakładem P. T. Prenumeratorów. Jasło, Czcionkami Drukarni L. D. Stęgera. 1866*, s. 5. Na podstawie tego wydania są czynione dalej odnośniki w tekście artykułu.

⁷ Zob. *Przedmowa do wydania polskiego*, w: *Katechizm rzymski*, s. II–III.

⁸ *Ibidem*, s. V. W cytowanych fragmentach dokumentów, jak i kazań została zachowana oryginalna pisownia.

⁹ *Dodatek drugi*, w: *Katechizm rzymski*, s. 591.

¹⁰ *Wykład nauki chrześcijańskiej, ułożony z rozkazu Klemensa VIII papieża, przez kardynała Roberta Bellarmina, Rozdział XVI. O grzechach i o nalogach w ogólności*, http://www.ultramontes.pl/Katechizm_Bellarmina_XVI.htm (10.02.2011); *Katechizm rzymski, O modlitwie* nr 7, s. 539–540.

trucizny¹¹. Świadomość kaznodziei destrukcyjnego charakteru grzechu wyraża się w przekonaniu o jego sile spustoszenia, zepsucia i zatracenia¹².

Warto zaznaczyć, że autor kazań, raczej nie podejmuje relacji „grzech – Bóg”. Ma bowiem świadomość, że grzech jest niszczycielską siłą, ale jako wyłączny akt człowieka, uderza przede wszystkim w niego samego, przekreślając jego szczęśliwą wieczność.

2. Grzech jako naruszenie Dekalogu

Dekalog, jako zbiór norm życia chrześcijan, był stałym elementem przepowiadania katechizmowego. W jaki sposób kategoryzował poszczególne grzechy ksiądz Stagraczyński, omówiono poniżej.

W analizowanym materiale kaznodziejskim grzech niewierności jedyne-
mu Bogu przejawia się w braku zaufania względem Stwórcy w trudnych do-
świadczeniach życiowych, jak i w sprawach dotyczących wieczności – zwąt-
pienie w Boże miłosierdzie i popadanie z tego powodu w rozpacz¹³. Autor jest
również bardzo surowym sędzią wobec wyznawców innych religii, niewierzą-
cych, obojętnych religijnie, kwestionujących świętą Ewangelię, a szczególnie
wobec Żydów – „zaraźliwego powietrza pogaństwa, które zaprzecza zuchwale
bóstwa Chrystusowi Panu”¹⁴. Cechuje ich wszeteczność, zaślepienie, pogar-
dzanie łaską i miłosierdziem Bożym, zatwardziałość serca, ale największym
ich grzechem było zamordowanie Jezusa¹⁵.

¹¹ Kazanie na Niedzielę 5. w Post. Nalóg grzeszny, s. 133; Kazanie I na św. Józef. Wielkość św. Józefa, s. 153; Kazanie 2 na Wielki Piątek. Mąż boleści, s. 194; Kazanie na Niedz. po Wielkiej Nocy, s. 238–239; Kazanie na Niedzielę 7. po Świątkach. Krople piohunu dla grzesznika, s. 432; Kazanie na Niedzielę 11. po Świątkach. Nieważne spowiedzie, s. 469; Kazanie na Niedzielę 18. po Świątkach. Oszukaństwo grzechu, s. 587.

¹² Kazanie 3. na Zielone Świątki. Co sprawuje Duch święty, s. 325; Kazanie III na Nowy Rok. Życzenia noworoczne, s. 17.

¹³ Kazanie IV na Nowy Rok, s. 25; Kazanie na Niedzielę 27. po Świątkach (6. po Trzech Kró-
lach). Obowiązki ze względu na zdrowie, s. 726; Kazanie 2. na Niedzielę 16. po Świątkach. Nieczystość, s. 548; Kazanie I na Matkę Bożką Gromniczną. Wielka ofiara miłości, s. 79.

¹⁴ Kazanie 4. na Wielkanoc. Potrójne zwycięstwo, s. 225; Kazanie na Niedzielę 22. po Świątkach. Restytucja, s. 641; Kazanie 3. na Wszystkich Świętych. Możemy być świętymi, s. 683; Kazanie na Niedzielę 27. po Świątkach, s. 728; Kazanie 1. na Wielkanoc. Zmartwychwstanie nasze duchowe, s. 206; Kazanie in Septuagesima, s. 63; Kazanie na Niedzielę 7. po Świątkach, s. 435; Kazanie II na uroczystość Trzech Króli. Gwiazda cudowna, s. 37.

¹⁵ Kazanie II na uroczystość Trzech Króli. Gwiazda cudowna, s. 38. Tę największą zbrodnię ksiądz Stagraczyński obrazuje za pomocą stwierdzeń: „nienawiść żydowska uciosała krzyż Pański” (Kazanie 3. na Wielki Piątek. Drzewo krzyża, s. 200); „złość ludu żydowskiego skazała na śmierć Jezusa i przybiła do krzyża” (Kazanie na Niedz. po Wielkiej Nocy, s. 242); „złość żydowska naigrawa się zeń nawet w konania godzinie” (Kazanie 4. na Wielkanoc, s. 226).

Daremne wzywanie Boga to według księdza Stagraczyńskiego bezczeszczenie imienia Jezusa, które często miało miejsce podczas zabaw, ale także drwienie ze wszystkiego, co święte, bluźnierstwa i złorzeczenia Chrystusowi przez wrogów chrześcijan oraz fałszywe przysięganie¹⁶.

Grzechy przeciwko świętowaniu dnia świętego, kaznodzieja odnosi do niepotrzebnej pracy w te dni, które trafnie określa jako „pogwałcenie niedzieli i świąt przez pracę łakomego”¹⁷. Krytycznie również wypowiada się na temat zaniedbywania Mszy świętej i słuchania jej tylko z przyzwyczajenia, prowadzenia rozmów przez wiernych w czasie jej trwania, nieprzyzwoitych spojrzeń i myśli, przychodzenia jedynie w celu pokazania nowych strojów oraz powszechnego u wiernych ospalstwa, które powoduje, że „przez całą Mszę św. ani jednego pacierza nie zmówią”¹⁸. Mocno piętnuje komunie świętokradzką, grząc, że: „kto do Stołu Pańskiego przystępuje, Ciało Pańskie przyjmuje niegodnie, ten sąd sobie je i pije”¹⁹. Dlatego w kazaniach odnoszących się do kwestii związanych z dniem świętym i Eucharystią, mówi o sakramencie pokuty. Piętnuje przy tym zatajanie grzechów, brak żalu czy spowiedź dla zwyczaju i z przymusu²⁰. O tak postępujących mówi, że „kto żal udaje i pokutę, bo kto dla oka tylko spowiada się, ten obłudnie udaje zmartwychwstanie, ten odgrywa komedię z Sakramentem”²¹. Kaznodzieja zwraca również uwagę na odkładanie jej na inny czas oraz trzymanie się grzechu nawet w godzinie śmierci, co prowadzi do zatracenia w piekle²².

W swoich kazaniach ksiądz Stagraczyński mówi, że dzieci najczęściej grzeszą niewdzięcznością, krnąbrnością, zuchwalstwem, brakiem pokory i uległości, hardością, uporem, szorstkością, opryskliwością, okłamywaniem i okradaniem rodziców oraz wyludzaniem od nich pieniędzy na przyjemności, w których zazwyczaj przesadzają²³. Wielką niegodziwością z ich strony jest

¹⁶ Kazanie na Niedzielę Zapustną. Chrystus idzie na mękę, a świat się bawi, s. 97; Kazanie I na Matkę Bożką Gromniczną, s. 80; Kazanie na Niedzielę 5 w Post, s. 134; Kazanie 2. na Wielkanoc. Tryumf Chrystusa Pana, s. 211; Kazanie na Niedzielę 7. po Świątkach, s. 434, Kazanie na Niedz. po Wielkiej Nocy, s. 242; Kazanie na Niedzielę 18. po Świątkach, s. 591.

¹⁷ Kazanie na Niedzielę 18. po Świątkach, s. 591.

¹⁸ Kazanie na Niedzielę 5. po Świątkach. Jak słuchać Mszy świętej, s. 408.

¹⁹ Kazanie na Niedzielę III w Post, s. 120.

²⁰ Kazanie I na Matkę Bożką Gromniczną, s. 80; Kazanie na Niedzielę 11. po Świątkach, s. 469; Kazanie 2. na Niedzielę 13. po Świątkach, s. 487; Kazanie in Septuagesima, s. 66; Kazanie na Niedzielę 21. po Świątkach. Porachunek boski a porachunek ludzki, s. 637; Kazanie na Niedzielę 7. po Świątkach, s. 434.

²¹ Kazanie 1. na Wielkanoc, s. 204.

²² Kazanie na Niedzielę 21. po Świątkach, s. 636; Kazanie III na Nowy Rok, s. 21; Kazanie na Niedzielę III w Post, s. 119; Kazanie II na Niedzielę I w Post, s. 116.

²³ Kazanie na Niedzielę 8. po Świątkach. Dobra niesprawiedliwość, s. 440; Kazanie na Niedzielę 4. po Świątkach. Ubóstwo, s. 402; Kazanie na Niedzielę III w Post. Złe spowiedzie, s. 124; Kazanie na Niedzielę I po Trzech Królach. Obowiązki dzieci względem rodziców, s. 46.48.50.52; Kazanie na Niedz. 6. po W Nocy. Miłość dziecięca, s. 302.

wyjawianie przed obcymi słabości i grzechów rodziców, rozpusta, ucieczki z domu oraz „wrywanie się na tańce, muzykę i zabawy”²⁴. To wszystko, zdaniem kaznodziei, wynika z braku miłości, a dziecko, które nie kocha rodziców, to „chyba potwór, niegodne, żeby je ziemia nosiła”²⁵.

Grzechy rodziców polegają głównie na kłótniach, zaniedbywaniu wychowania (w tym religijnego) i wspólnej modlitwy²⁶. Ksiądz Stagraczyński skarży się na matki niegospodarne, nieoszczędne, nieumiarkowane strojące się, wiecznie zręczące i niezadowolone²⁷, które „córki wychowują na lalki do zabawki, a nie na skrzętne i znające się gospodynie”²⁸. Krytykuje również ojca jako złodzieja, pijaka, „kłątewnika”, brutala, cudzołożnika, zbója, utracjusza, który „zabawia się od rana do wieczora w szynkowniach”²⁹.

Podejmując tę problematykę świętości życia, którego jedynym Panem i Dysponentem jest Bóg, kaznodzieja piętnuje samobójstwo, zabójstwo, pragnienie popełnienia zbrodni, mężobójstwo i podpalenie³⁰.

Grzechy przeciwko szóstemu przykazaniu należą do ulubionych tematów kaznodziejstwa księdza Stagraczyńskiego. Dzięki nim wyłania się prawdziwy kunszt artystycznego pisarstwa tego plebana z Łekna³¹.

Kto przekracza szóste przykazanie, zabija w sobie niewinność³², „plu-gawi ciało”³³, „sromoci mieszkanie Ducha Świętego”³⁴, i niczym grabarz kopie grób dla własnej cnoty³⁵. Utrata dziewiczości jest tożsama z „odarciem z sukienki niewinności”³⁶, „tarzaniem się w plugawych nieprawościach”³⁷,

²⁴ *Kazanie na Niedzielę I po Trzech Królach*, s. 50.

²⁵ *Ibidem*, s. 50.

²⁶ *Kazanie na Niedzielę III w Post*, s. 124; *Kazanie na Niedzielę 17. po Świątkach. O miłości bliźniego*, s. 584; *Kazanie na Niedzielę 4. po Świątkach*, s. 403–404.

²⁷ *Kazanie na Niedzielę I po Trzech Królach*, s. 49; *Kazanie 1. na Niedzielę 4. Adwentu. Męki potępionych z powodu towarzystwa*, s. 861; *Kazanie na Niedzielę 4. po Świątkach*, s. 402.

²⁸ *Kazanie na Niedzielę 4. po Świątkach. Ubóstwo*, s. 402.

²⁹ *Kazanie 1. na Niedzielę 4. Adwentu. Męki potępionych z powodu towarzystwa*, s. 861.

³⁰ *Kazanie 1 na Matkę Bożką Gromniczną*, s. 80; *Kazanie 1 na Niedzielę I w Post. Czarta jak zwyciężać* s. 104; *Kazanie na Niedz. po Wielkiej Nocy*, s. 242; *Kazanie 2 na Niedzielę Świąteczną. Co sprawuje Duch św. Co sprawuje duch przeklęty?*, s. 318; *Kazanie 1. na Niedzielę 16. po Świątkach. Nieczystość*, s. 543; *Kazanie na Niedzielę 22. po Świątkach*, s. 647; *Kazanie 2. na Niedzielę 2. Adwentu. Oskarżenie winowajcy*, s. 835.

³¹ Pojęcie nieczystości ówczesne nauczanie Kościoła tłumaczyło precyzyjnie: cudzołóstwo – grzech nieczystości popełniony z cudzą żoną, świętokradztwo – z osobą poświęconą Bogu; kazirodztwo – z osobą pokrewną, gwałcenie – z dziewczcą, porubstwo – z osobą naruszoną i wolną (wdowy i nierządnicę). Do nieczystości zaliczano również nieskromne spojrzenia, lubieżne rozmowy itp. Zob. *Wykład nauki chrześcijańskiej, ułożony z rozkazu Klemensa VIII papieża, przez kardynała Roberta Bellarmina, Rozdział VI*.

³² *Kazanie na Niedzielę 7. po Świątkach*, s. 434;

³³ *Kazanie 1. na Niedzielę 16. po Świątkach*, s. 540.

³⁴ *Ibidem*, s. 540

³⁵ *Kazanie 2. na Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryji Panny. Co znaczy ta tajemnica?*, s. 811.

³⁶ *Kazanie III na Nowy Rok*, s. 17.

³⁷ *Ibidem*, s. 17.

„zrujnowaniem do szczytu budyneczka cnoty”³⁸, „zbrudzeniem lilii niewinności”³⁹.

Do najważniejszych przyczyn takich zachowań, które są „piekłem za życia”⁴⁰, ksiądz Stagraczyński zalicza: złe towarzystwo, czytanie rozpustnych książek, taniec, muzyka, zabawy, bale, teatr i temu podobne widowiska⁴¹. Ogromny wpływ ma także brak właściwej opieki rodziców nad dziećmi: „czy myślicie, że te dziatki wasze bawiące się razem na polu, daleko od oczu waszych, nie będą się bawiły sromotnie? Że chłopiec jaki bezwstydnny, starszy nie zaprowadzi reszty, tych głupiuchnych, tych niewinnych na rzeczy bardzo złe, nie nauczy ich niewstydlivości, nie będzie ich gorszycielem? [...] niech każdy wspomina sobie lata swojej młodości, a pewnie znajdzie, że utracił wstyd, że poznał tę nieprawość, bawiąc się z innymi, po drogach, po kątach, po polach, po stodołach, a może i w szkole”⁴².

Ksiądz Stagraczyński piętnuje również kradzież, namawianie i zmuszanie do niej, kupowanie od złodzieja, a także lichwę i oszustwo⁴³. Jego zdaniem godne najwyższego potępienia są: celowa sprzedaż złego towaru czy chorowitego bydła, zawarcie niesprawiedliwej umowy, niesprawiedliwe procesowanie się, oszukiwanie w testamencie, spadku czy licytacji, udawanie żebraka i niepracowanie, pożyczanie ze świadomością nieoddania, oszukiwanie w kartach i doprowadzanie innych do nędzy⁴⁴.

W świetle analizowanego materiału kaznodziejskiego przekraczanie ósmego przykazania dokonuje się za pomocą fałszu i kłamstwa, a konkretnie przez plotkarstwo, złośczenia, zniewagi, obelgi, sponiewierania, potwarze, szydzenie z bliźniego, fałszywe oskarżenia i procesy⁴⁵. Piętnowane są również zachowania przeklinających oraz tych, co „denuncjacyjje piszą i donosy robią”⁴⁶.

³⁸ Ibidem, s. 17.

³⁹ *Kazanie I na św. Józef*, s. 152.

⁴⁰ *Kazanie 2. na Niedzielę 16. po Świątkach*, s. 544.

⁴¹ *Kazanie 3. na Niedzielę 16. po Świątkach*, s. 550.

⁴² Ibidem, s. 552.

⁴³ *Kazanie I na Matkę Bożką Gromniczną*, s. 79; *Kazanie na Niedzielę 8. po Świątkach*, s. 439; *Kazanie na Niedzielę 22. po Świątkach*, s. 642; *Kazanie 2. na Niedzielę 2. Adwentu*, s. 839.

⁴⁴ *Kazanie na Niedzielę 22. po Świątkach*, s. 642; *Kazanie na Niedzielę 4. po Świątkach*, s. 401; *Kazanie na Niedzielę 8. po Świątkach*, s. 440; *Kazanie 3. na Zielone Świątki*, s. 322; *Kazanie na Niedzielę 7. po Świątkach*, s. 433; *Kazanie na Niedzielę 23. po Świątkach*, s. 655; *Kazanie 2. na Niedzielę 2. Adwentu*, s. 836.

⁴⁵ *Kazanie 3. na Zielone Świątki*, s. 322; *Kazanie na Niedzielę 12. po Świątkach*, s. 474; *Kazanie 2 na Niedzielę Świąteczną*, s. 318; *Kazanie na Niedz. po Wielkiej Nocy*, s. 242; *Kazanie 3. na Wszystkich Świętych*, s. 679; *Kazanie I na Matkę Bożką Gromniczną*, s. 80; *Kazanie 1. na ś. Szczepana. Miłość nieprzyjaciół*, s. 909; *Kazanie na Niedzielę 22. po Świątkach*, s. 647; *Kazanie 2 na Wielki Piątek*, s. 193.

⁴⁶ *Kazanie na Niedzielę 5 w Post*, s. 133; *Kazanie na Niedzielę 22. po Świątkach*, s. 641; *Kazanie na Niedzielę 12. po Świątkach*, s. 474.

Uwagę zwraca także piękno i dosadność ówczesnego języka ambony, czego ilustracją mogą być stwierdzenia: „obmowiska i szarpaniny dobrego imienia”⁴⁷, „odzierania ze czci i wiary zuchwałą gębą”⁴⁸. Natomiast chciwość (chytrość) wyraża się w pogoni za pieniędzmi i dobrobytem, w żądzy posiadania dóbr ziemskich, co z kolei prowadzi do nieuświęcenia dnia świętego⁴⁹.

3. Zabawy, tańce i inne występki

Oddzielną kategorią grzechów, na które zwraca uwagę ksiądz Stagraczyński, są wyraźnie piętnowane zabawy i tańce⁵⁰. One są bowiem „grobem czystości”⁵¹, a przez nie „można zarazić się śmiertelną chorobą i umrzeć”⁵². Ganiąc „tę szaloną chuć do muzyk, do tańców i zabaw”⁵³ stwierdza, że „noworoczna wrzawa, uciechy, pijatyki są sposobem zagłuszania wyrzutów sumienia, przeżycia starego roku bez pożytku”⁵⁴. Zapusty traktuje jako „igrzyska czarotowskie, uroczystości piekła na hańbę krzyża, pogaństwo przykryte larwą chrześcijaństwa”⁵⁵. W czasie ich trwania bowiem „dochodzi do bezczeszczenia imienia Jezusa, gdyż one pochodzą z pogaństwa i są jako zabytki pogańskich uciech”⁵⁶. Takie rozumienie zabawy powoduje gorycz kaznodziei: „setki i tysiące widzę, jak gonią za uciechami, dni i nocą na zabawach trawia. Widzę pełno ludzi po szynkowniach, w teatrach, na balach; widzę ludzi ze szkaradnymi larwami na twarzy, słyszę muzykę, tany, wszędzie widzę uśmiechające się róże, jak gdyby na świecie nie było kolców i ciernia”⁵⁷.

Pleban z Łekna wytyka również przesiadywanie w szynkowniach, pijaństwo i związane z tym marnotrawienie pieniędzy⁵⁸. Przestrzega, że „pijanica

⁴⁷ *Kazanie IV na Nowy Rok*, s. 26.

⁴⁸ *Kazanie 2. na Niedzielę 2. Adwentu*, s. 837.

⁴⁹ *Kazanie II na Nowy Rok. Życzenia i Kolęda*, s. 9; *Kazanie 1. na Niedzielę 3. Adwentu*, s. 853; *Kazanie na Niedzielę 17. po Świątkach*, s. 585; *Kazanie na Niedz. po Wielkiej Nocy*, s. 239; *Kazanie I na Niedzielę I w Post*, s. 104; *Kazanie na Niedzielę 12. po Świątkach*, s. 473; *Kazanie 3. na Zielone Świątki*, s. 322.

⁵⁰ *Kazanie I na Nowy Rok*, s. 6; *Kazanie II na Nowy Rok*, s. 9; *Kazanie na Niedzielę III w Post*, s. 125; *Kazanie Poniedziałek Wielkanocny. Zostań z nami, bo ma się ku wieczorowi*, s. 235; *Kazanie na Niedzielę 7. po Świątkach*, s. 432; *Kazanie 2. na Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryji Panny*, s. 811.

⁵¹ *Kazanie 3. na Niedzielę 16. po Świątkach*, s. 553.

⁵² *Kazanie na Niedzielę Zapustną*, s. 98.

⁵³ *Kazanie 1. na Wielkanoc*, s. 207.

⁵⁴ *Kazanie II na Nowy Rok*, s. 8.

⁵⁵ *Kazanie na Niedzielę Zapustną*, s. 98.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 97.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 94.

⁵⁸ *Kazanie I na Nowy Rok*, s. 6; *Kazanie II na Nowy Rok*, s. 8; *Kazanie II na uroczystość Trzech Króli*, s. 41; *Kazanie na Niedzielę Zapustną*, s. 98; *Kazanie 3. na Niedzielę I. Adwentu*, s. 789; *Kazanie 2. na Niedzielę 2. Adwentu*, s. 837.

przedstawia wstrętne i obrzydliwe widowisko”⁵⁹, w którym „przestaje być człowiekiem, staje się zwierzęciem i jeszcze niżej zwierzęcia pada”⁶⁰. Pijaństwo doprowadza człowieka do tyranii, morderstwa, rozbudza żądze, rodzi ubóstwo i nędzę, rujnuje ciało i duszę⁶¹. Jego przyczynę stanowi złe towarzystwo („kompanija”), próżnowanie, lenistwo i wstręt do pracy⁶².

Zwraca także uwagę na grzech gniewu, który rodzi zawziętość, złość i nieprzyjaźń względem rodziny i sąsiadów, co z kolei prowadzi do zemsty⁶³.

4. Kara jako konsekwencja grzechu

Za popełnione wyżej wspomniane grzechy, każdego czeka kara, która jest „mocnym wędzidłem dla żądz”⁶⁴. Najwięksi grzesznicy doznają potępienia w piekle, gdzie wszystko będzie wieczne: noc, ciemność, boleść, męki, pokutowanie, nieszczęście, łzy, smutek, więzienie, płacz i zgrzytanie zębami⁶⁵.

Ksiądz Stagraczyński obrazowo opowiada wiernym o piekle, w którym doświadcza się trudnej do opisanie męki, którą symbolizują ogniste różgi, piec, płomień oraz ciemność w duszy⁶⁶. Zanim potępiona dusza dozna wyżej wymienionych kaźni, najpierw dozna „sromoty” (objawienia wszystkich swoich złych uczynków) i pochłonięcia przez otchłan⁶⁷.

5. Miejsce dawnego „grzechu i kary” na współczesnej ambonie

Pojawiająca się w przestrzeni Kościoła, głośno artykułowana wśród części wiernych tęsknota, by częściej mówić na ambonie zarówno o grzechach, jak i karze za nie, jak to miało miejsce przed Soborem Watykańskim II, stała się

⁵⁹ Kazanie 1 na Niedzielę 13. po Świątkach. Pijaństwo, s. 478.

⁶⁰ Ibidem, s. 479.

⁶¹ Ibidem, s. 478; Kazanie 2. na Niedzielę 13. po Świątkach, s. 485.

⁶² Ibidem, s. 481.

⁶³ Kazanie 1. na Wniebowzięcie Najśw. Maryji Panny. Zaśnięcie – chwała Najśw. Panny, s. 497; Kazanie IV na Nowy Rok, s. 25-26; Kazanie I na Matkę Bożką Gromniczną, s. 78; Kazanie 2 na Niedzielę Świąteczną, s. 318; Kazanie 3. na Zielone Świątki, s. 322.

⁶⁴ Kazanie na Niedzielę 19. po Świątkach, s. 596.

⁶⁵ Kazanie IV na Nowy Rok, s. 26; Kazanie II na uroczystość Trzech Króli, s. 42; Kazanie in Septuagesima, s. 65; Kazanie na Niedz. 3. po W. Nocy. Smutek dzieci tego świata, s. 252; Kazanie 3. na Zielone Świątki, s. 326; Kazanie na Niedzielę 19. po Świątkach. Piekło jest wieczne, s. 595; Kazanie na Niedzielę 21. po Świątkach, s. 639; Kazanie 1. na ś. Szczepana, s. 910.

⁶⁶ Kazanie na Niedzielę 6. po Świątkach, s. 417; Kazanie na Niedzielę 7. po Świątkach, s. 435; Kazanie 1. na Niedzielę 16. po Świątkach, s. 542; Kazanie na Niedzielę 21. po Świątkach, s. 640; Kazanie I. na Niedzielę ostatnią po Świątkach, s. 735; Kazanie 1. na Niedzielę 3. Adwentu, s. 852.

⁶⁷ Kazanie in Septuagesima, s. 65; Kazanie 3. na Poniedziałek Świąteczny, s. 346

przyczynkiem niniejszego artykułu. Analiza kaznodziejstwa w zakresie tematycznym obejmowała dziewiętnastowieczne kazania katechizmowe wybitnego, choć zapomnianego sługi słowa Bożego – księdza Józefa Stagraczyńskiego.

Przepowiadanie plebana z Łekna zwraca uwagę przede wszystkim na silne związki z obowiązującym od soboru trydenckiego nauczaniem katechizmowym⁶⁸. Obejmowało ono przekazywanie wiedzy o tym, w co trzeba wierzyć, o przykazaniach, sakramentach i modlitwie⁶⁹. Warto docenić, że w środowiskach wiejskich, pozbawionych możliwości jakiegokolwiek kształcenia, katechizowanie było najczęściej jedyną formą nauki. Ambona więc pełniła rolę pedagogiczną i wychowawczą.

Posoborowa koncepcja przepowiadania liturgicznego, w którym homilia stała się obowiązującym sposobem głoszenia słowa Bożego, nie neguje przekazywania prawd katechizmowych. Wręcz przeciwnie, jej stałym elementem winno być „nauczanie tajemnic wiary i zasad życia chrześcijańskiego” (KL 52). Jednakże homilia jest proklamacją usłyszanego wcześniej słowa Bożego, i z niego wypływa jej temat⁷⁰. Natomiast w liturgii przedsoborowej głoszone kazania, którego temat wybierał sam kaznodzieja. Obecnie jednak nauczanie katechizmowe jest realizowane w szkole, podczas nauk przedmażeńskich, we wspólnotach parafialnych, w czasie rekolekcji oraz podczas nabożeństw.

W analizowanym kaznodziejstwie księdza Stagraczyńskiego wszechobecność grzechu jest aż nadto zauważalna: od pola i pastwiska, przez stodołę, dom, szkołę, aż po karczmy. Największym zagrożeniem dla duszy były: nieczystość, pijaństwo, wykroczenia dzieci przeciwko rodzicom, fałszywe świadectwo, trwanie w grzechu oraz uczestnictwo w wiejskich zabawach. Co ciekawe, nie spotyka się praktycznie odniesień do zaniedbywania w uczestnictwie Mszy św. Wydaje się, że jest to spowodowane niezwykłą ortodoksyjnością w tym względzie środowiska wiejskiego, gdzie pracował ksiądz Stagraczyński.

Niezwykle przejmująco została zarysowana przez księdza Stagraczyńskiego nieuniknioność i surowość kary za grzeszne życie, a wieczność ognistego piekła i męki, połączona z niezwykłą plastycznością przekazu, z pewnością

⁶⁸ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz.2, Kaznodziejstwo w Polsce od Oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001, s. 313; H. Łysy, *Kazanie katechizmowe czy homilia w kościelnej posłudze słowa?*, w: W. Przyczyna (red.), *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, Kraków 1993, s. 77

⁶⁹ H. Łysy, *Kazanie katechizmowe czy homilia*, s. 77.

⁷⁰ „Pismo święte ma doniosłe znaczenie w sprawowaniu liturgii. Z niego bowiem pochodzą czytania, które wyjaśnia się w homilii” (KL 24); „Homilia, będąca częścią liturgii, jest bardzo zalecana: stanowi bowiem pokarm konieczny dla podtrzymania chrześcijańskiego życia. Winna być wyjaśnieniem jakiegoś aspektu czytań Pisma św. albo innego tekstu spośród stałych lub zmiennych części Mszy danego dnia, z uwzględnieniem zarówno obchodzonego misterium, jak i szczególnych potrzeb słuchaczy” (OWMR 65).

wzbudzała zamierzony przez kaznodzieję lęk. Autor niczym Szaweł „siał grozę wśród ludu” (Dz 9,1), chociaż usprawiedliwieniem jest z pewnością obowiązujący wówczas styl uprawiania kaznodziejstwa oraz ówczesna kondycja chrześcijańskiej wsi, nad którą ksiądz Stagraczyński ubolewał: „na kazania chodzi się nieregularnie, książki pouczającej nie wezmą do ręki, więc łatwo pojąć, dla czego taka opłakana ciemnota w sprawach religii panuje, a za ciemnotą idzie obojętność i niedowiarstwo”⁷¹.

Nauczania moralnego (o grzechu i jego konsekwencji) nie może zabraknąć również w homilii⁷². Podstawą współczesnego przepowiadania liturgicznego jest miłosierny Trójjedyny Bóg. Grzech i kara winny pojawiać się w homiliach jako konsekwencja ludzkiego wyboru i skutkach jakie powodują, przy jednoczesnej świadomości wyzwolenia, które daje Ojciec przez Zmartwychwstałego Syna w Duchu Świętym. Warto również zwrócić uwagę, że większy skutek odnosi mówienie także o cnotach niż tylko o grzechu, a także o dobru niż tylko o złu⁷³.

W kaznodziejstwie księdza Stagraczyńskiego warta docenienia jest również obfitość przykładów, którymi się posługuje. Zawsze są to exempla z najbardziej znanych powszechnie wydarzeń biblijnych oraz z codziennego życia wiernych, co z jednej strony pozwala słuchaczom na łatwiejsze przyjmowanie często bardzo bolesnych nauk, z drugiej zaś świadczy o dobrej znajomości przez kaznodzieję swoich parafian. Niezwykła barwność opisywanych zjawisk jest atutem wytrawnego kaznodziejstwa ówczesnych czasów⁷⁴.

Także na egzystencjalny wymiar w homilii oraz na wyrazisty sposób przepowiadania, wielokrotnie zwracają uwagę zarówno dokumenty Kościoła, jak i znawcy tej dziedziny⁷⁵. One bowiem nie tylko stanowią walor estetyczny, ale przede wszystkim niezbędny pomost pomiędzy tekstem biblijnym a słuchaczem. Muszą być jednak wykorzystywane w sposób przemyślany, by np. biblijne ilustracje nie stały się jedynie argumentem uzasadniającym jakąś kaznodziejską tezę dogmatyczną czy etyczną⁷⁶.

⁷¹ Kazanie na Niedzielę 11. po Świątkach, s. 463.

⁷² KL 52. Synteza tego zagadnienia w: L. Szewczyk, *Zagadnienia moralne w wypowiedzi kaznodziejskiej*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 34 (2004), z. 2, s. 48–57.

⁷³ Na ten temat wiele cennych spostrzeżeń w: H. Łysy, *Kazanie katechizmowe czy homilia*, s. 81–82.

⁷⁴ Analizę „exemplów” w kaznodziejstwie przedsoborowym przedstawia T. Szałanda, *Exemplum w kaznodziejstwie z przełomu XIX i XX wieku. Przyczynek do badań kaznodziejstwa na przełomie wieków*, Studia Pastoralne 7 (2011), s. 447–456.

⁷⁵ KDK 4.44, DK 4; EN 3; K. Panuś, „*Exemplum*” a postulat zwiększenia obrazowości współczesnego kazania, AK 132 (1999), z. 3, s. 367–382; G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*, Kraków 1992, s. 58–59; R. Zerfass, *Od aforyzmu do kazania*, tłum. G. Siwek, Kraków 1995, s. 76–79.

⁷⁶ H. Łysy, *Kazanie katechizmowe czy homilia*, s. 79.

Analiza materiału źródłowego pozwoliła na sformułowanie również następującego wniosku: dziewiętnastowieczne przepowiadanie cechuje się niezwykłą surowością głosiciela słowa Bożego. Kaznodzieja nie jawi się jako świadek czy współuczestnik codziennego życia wiernych, ale jako strażnik dusz. Nie jest więc dobrym pasterzem, ale rygorystycznym nauczycielem.

Obecnie jednak słuchacz słowa Bożego wymaga prawdziwej troski – nie łajania, a kaznodzieja potrzebuje zdecydowanie innych sposobów prowadzenia dusz niż w XIX w. Współczesne przepowiadanie Dobrej Nowiny, w której bez wątpienia jest miejsce na grzech i karę, ma prowadzić do miłości Boga i bliźnich. Istotą wiary bowiem jest miłość a nie lęk.

SIN AND PUNISHMENT IN THE TEACHING OF FATHER
JOSEPH STAGRACZYŃSKIEGO IN THE LIGHT OF SERMONS
OF "THE PREACHING LIBRARY. MAGAZINES DEVOTED
TO PREACHING" (VOL. IX)
[CONTRIBUTION TO THE STUDY OF THE NINETEENTH-CENTURY
PREACHING IN POLAND]

(SUMMARY)

The subject of this paper is to show how the Polish nineteenth-century preaching understood the concept of sin and punishment. The author referred to the source material as they are the sermons of Father Joseph Stagraczyńskiego and raises the question of how they should apply to contemporary preaching. The proclamations of this period are seen as being from strict preachers of the word of God. The preacher is not seen as a witness or participant in the daily life of the faithful, but as a guardian of souls. So he is not a good shepherd, but rather a strict teacher. In light of the analyzed sermons, the greatest threats to contemporary people were uncleanness, drunkenness, misconduct by children against parents, false testimony, living in sin, dancing and having fun. However, the inevitability and severity of the punishment for the sinful life (in the form of the eternal torments of hell) combined with the extraordinary power of communication, certainly aroused the anxiety intended by the preacher. Today, however, the word of God requires the real concern of the listener, not a scolding, and a preacher definitely needs other ways of leading souls than in the nineteenth century. Today's proclamation of the Good News, where there is undoubtedly a place for sin and punishment, should lead to the love of God and neighbor. Because the essence of faith is not fear, but love.

SÜNDE UND STRAFE IN DER LEHRE
VON PATER JOSEPH STAGRACZYŃSKIEGO IM LICHT
DER PREDIGTEN „DIE PREDIGTENBIBLIOTHEK. ZEITSCHRIFT
FÜR VERKÜNDIGUNG“ (BD. IX)
[BEITRAG ZUR UNTERSUCHUNG DER VERKÜNDIGUNG
DES NEUNZEHNTE JAHRHUNDERTS IN POLEN]

═══════════════════════ (ZUSAMMENFASSUNG) ════════════════════════

Das Thema dieses Aufsatzes ist zu zeigen, wie das polnische Predigertum im neunzehnten Jahrhundert das Konzept der Sünde und Strafe verstand. Als Ausgangsmaterial bezieht sich der Autor auf die Predigten von Pater Joseph Stagraczyńskiego. Die Frage ist, wie diese Art der Verkündigung in der zeitgenössischen Predigt Aufnahme finden kann. Die Verkündigung der vor-konziliarischen Zeit wird vom scharfen Prediger des Wortes Gottes geprägt. Der Prediger wird nicht als Zeuge oder Teilnehmer des täglichen Lebens der Gläubigen, sondern als Hüter der Seelen gesehen. So ist er kein guter Hirte, sondern ein strenger Lehrer. Im Lichte der analysierten Predigten stellen sich als die größten Bedrohungen für die damaligen Menschen Unreinheit, Trunkenheit, Fehlverhalten von Kindern gegenüber ihren Eltern, Lüge, Verbleiben in der Sünde, Tanzen und Spaß-haben-Wollen dar. Stagraczyński unterstreicht die Unausweichlichkeit und die Schwere der Strafe für das sündige Leben in Form der ewigen Hölle, was zusammen mit der außerordentlichen Plastizität der Kommunikation sicher große Angst erregte. In der heutigen Zeit allerdings erfordert das Wort Gottes ein echtes Anliegen für die Probleme der Menschen – nicht nur Tadel, weshalb der Prediger andere Möglichkeiten der Erziehung der Seelen als im neunzehnten Jahrhundert in Betracht ziehen muss. Die Verkündigung der Frohen Botschaft, bei der zweifellos auch Platz für Sünde und Strafe ist, soll zur Liebe zu Gotte und zum Nächsten führen, dennas Wesen des Glaubens ist nicht Angst, sondern Liebe.